



Poranne i Popołudniowe koncerty dla dzieci

Sala Koncertowa

- 8 listopada, godz. 11.00 i 14.00 Piosenki w mundurach
15 listopada, godz. 11.00 i 14.00 Fryckowe lato, chopinowska jesień
13 grudnia, godz. 11.00 i 14.00 Na strunach granie - koledowanie!
20 grudnia, godz. 11.00 i 14.00 Wśród nocnej ciszy
10 stycznia, godz. 11.00 Instrumenty z baśni
17 stycznia, godz. 11.00 i 14.00 Karnawał zwierząt
7 lutego, godz. 14.00 Podróż Jedwabnym Szlakiem

Poranki i Popołudnia dla Małych Melomanów

Sala Kameralna

- 22 listopada, godz. 11.00 i 14.00 Klezmafour - sztukmistrze z Lublina
6 grudnia, godz. 11.00 i 14.00 Czy mogą być pieśni bez słów?
24 stycznia, godz. 11.00 i 14.00 Opera w filharmonii

15 listopada w Sali Koncertowej odbędzie się koncert pt. Fryckowe lato, chopinowska jesień. Podczas koncertu będzie można usłyszeć fragmenty Kuriera Szafarskiego...



AFISZ - biuletyn Działu Edukacji Filharmonii Narodowej | Redaktorzy - wolontariusze: Klara Badyłowska, Piotr Burakiewicz, Gabriela Dzięgiel, Aleksandra Parafjańczyk, Aleksandra Stegienko...

Kurier to nie tylko pan, który przynosi do domu zamówione wcześniej przez internet rzeczy. Kurier to również dawna nazwa gazety - jej redaktorzy informowali czytelników, co działo się w okolicy. Chcesz wiedzieć, jakie wydarzenia miały miejsce w Filharmonii i co tu się jeszcze odbędzie? Przeczytaj nasz

KURIER FILHARMONICZNY

Konkurs Chopinowski 2015

- 23 października bieżącego roku zakończył się XVII (siedemnasty) Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. W Konkursie wzięło udział 78 pianistów z różnych krajów świata. Zwycięzcą został Koreańczyk Seong-Jin Cho.
Przez 3 tygodnie trwania Konkursu w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej grano tylko muzykę Fryderyka Chopina - jego utwory na fortepian, m. in.: mazurki, etiudy, preludia, polonezy, ballady, scherza (czyt. skerca), walce, sonaty i koncerty.

ZADANIE:

Czy potrafisz wśród wymienionych powyżej utworów odnaleźć tańce? Obrysuj je kółkiem. Odpowiedź znajdziesz na drugiej stronie AFISZA.

Kurier Szafarski

- Dwieście lat temu Fryderyk Chopin także wydawał Kurier. Miał wtedy czternaście lat i przebywał na wakacjach u swojego szkolnego kolegi Dominika. Bawił się, że jest redaktorem gazety, nazywał siebie Jaśnie Panem Pichonem i opisywał swoje wakacyjne przygody.
Redaktor Pichon dzielił swoją gazetę na:
- Wiadomości krajowe, gdzie opisywał wydarzenia z Szafarni, czyli z domu państwa Dziewanowskich, rodziców Dominika i z sąsiednich podwórek;
- Wiadomości zagraniczne, gdzie zamieszczał informacje o tym, co działo się w pobliskich wsiach.

Za oknem wietrzyk gra...

O domu nie z Szafarni, ale z innej wsi opowiada poniższy wierszyk:

Za oknem wietrzyk gra. Kto tę melodię zna? Ją nuci tu od lat czerwony malwy kwiat.

Jej słucha biały dwór i dzikich gęsi sznur. Postucham też i ja, jak wietrzyk piosnkę gra.

ZADANIE:

Słowa wierszyka pasują do rytmu Preludium A-dur Fryderyka Chopina. Postuchaj tego utworu, mówiąc cichutko wierszyk w rytmie muzyki. A czy znasz nazwę miejscowości, gdzie stoi biały dwór - dom, w którym Chopin przyszedł na świat? Zakreśl właściwą odpowiedź: STAŁOWA WOLA, ŻELAZOWA WOLA, WÓLKA WARSZAWSKA



Zgromadzenia muzyczne dawniej i dziś

Fryderyk w jednym ze swych Kurierów informował:

Dnia 15 Sierpnia r. b. na Zgromadzeniu muzycznym w Szafarni, złożonym z kilkunastu osób i półosóbek, popisywał się JP. Pichon i grał koncert Kalkbrennera.

Zgromadzenie muzyczne, o którym pisał Frycek, to po prostu spotkanie w gronie przyjaciół i sąsiadów państwa Dziewanowskich. Odbędzie się pewnie w domowym salonie - pokoju, gdzie przyjmowano gości i gdzie znajdował się fortepian. 6 grudnia w Sali Kameralnej, podczas koncertu zatytułowanego Czy mogą być pieśni bez słów? postaramy się stworzyć nastrój takiego domowego muzykowania.



Wiadomości krajowe Kuriera Szafarskiego

Dnia 14 m. b. kura okulawiwała, a kaczor w pojedynku z gęsią nogę stracił. Krowa tak gwałtownie zachorowała, że aż się w ogrodzie pasie.

Dnia 25 Kaczor, wyszedłszy po kryjomu bardzo z rana z kurnika, utopił się. Dotąd jeszcze nie można dojść przyczyny owego samobójstwa; familia bowiem nic nie chce gadać. - Krowa daleko zdrowsza i nikt nie wątpi o jej zupełnym wyzdrowieniu.

Dnia 1 m. r. b. właśnie JPan Pichon grał Żydka [tak nazywał Chopin jeden ze swych mazurków - przyp. red.], gdy Pan Dziewanowski, zawoławszy pakciarza Żyda, prosił go o zdanie o żydowskim wirtuozie [!]. Mosiek zbliżył się do okna, wściбіł nos garbatowzniosły do pokoju i słuchał, mówiąc, że gdyby Pan Pichon chciał grać na żydowskim weselu, zarobiłby sobie najmniej dziesięć talarów.

Melodie weselne i inne utwory związane z kulturą żydowską zabrzmiały w Sali Kameralnej Filharmonii 22 listopada. Tytułowi Sztukmistrze z Lublina to muzycy zespołu Klezmafour. W czasach Fryderyka Chopina żydowskich grajków można było spotkać nie tylko w Lublinie czy Szafarni, ale także w wielu innych miejscach Polski.

Wiadomości zagraniczne Kuriera Szafarskiego

Dnia 2 m. r. b. (Dnia 2 miesiąca roku bieżącego) w Białkowie wszczęła się między psem a kotem o kawałek na drodze leżącego mięsa zacięta bitwa. Obydwaj mężę z nieustraszoną walczą umysłem; zapach mięsa wzbudzał męstwo, a apetyt zazdrość wzajemną;

W Bocheńcu lis zjadł dwóch bezbronnych gąsiorów; kto by go złapał, niech raczy uwiadomić sąd bocheniecki, który niezawodnie podług praw i przepisów zbrodniarza ukarze.

Dnia 29 m. r. b. JPan Pichon przejeżdżając przez Nieszawę usłyszał na płocie siedzącą Catalani, która coś całą gębą śpiewała.

Imię Catalani redaktor Pichon nadał wiejskiej dziewczynie, którą spotkał podczas przejażdżki, i której głos zrobił na nim wrażenie. Prawdziwą Angelikę Catalani młody Chopin poznał cztery lata wcześniej w Warszawie. Była słynną włoską śpiewaczką, obdarzoną pięknym sopranem. Nie tylko Frycek miał wtedy okazję słuchać śpiewu artystki, ale też i ona podziwiała grę dziesięcioletniego Chopina.

SAMOTNIE NA SCENIE



Pierwsze recitale, czyli koncerty solowe, wypełnione grą tylko jednego muzyka, miały miejsce pod koniec lat 30. XIX wieku. Aż trudno uwierzyć, że nigdy wcześniej żaden artysta nie występował samodzielnie na scenie. Przed epoką romantyzmu koncerty miały zazwyczaj prywatny charakter i odbywały się w pałacach arystokracji. Rozkwit publicznego życia koncertowego nastąpił dopiero w wieku XIX. Wtedy też na estradach zaczął królować fortepian. Zazwyczaj pianiści-wirtuozi występowali z parze z innymi instrumentalistami lub śpiewakami albo grali w zespołach kameralnych. Jednak w 1840 roku Franciszek Liszt – węgierski pianista i kompozytor – planując swe koncerty w Londynie, postanowił wystąpić sam. Użył wtedy po raz pierwszy określenia recital (od włoskiego *recitare* – recytować, opowiadać). Liszt swą działalnością koncertową przyczynił się do spopularyzowania nowej formy artystycznej prezentacji. On też wprowadził zwyczaj wykonywania całego programu z pamięci, a fortepian na estradzie kazał ustawiać w taki sposób, żeby skrzydło otwierało się w stronę publiczności.

Przyjaciel Liszta, Fryderyk Chopin, nie lubił publicznych koncertów i najchętniej grał w salonach dla grona przyjaciół. Ale i on dawał recitale w znaczących salach koncertowych Paryża i Londynu. Obecnie recitale wykonywane są na wszystkich możliwych instrumentach, nie tylko na fortepianie czy skrzypcach. W projekcie zatytułowanym „1” z cyklu „Po prostu... Filharmonia!” znajdą się recitale z udziałem fletu poprzecznego i prostego, cymbałów, lutni a nawet liry korbowej. Nie wierzycie? Koniecznie przyjdźcie do Filharmonii Narodowej w drugim tygodniu grudnia! ■

ALEKSANDRA PARAFJAŃCZUK
MALINA SARNOWSKA

„Po prostu... Filharmonia!”

Projekt 1: Muzyka dawna, ale czy na pewno „dawna”?

- 4 listopada, Sala Kameralna, godz. 18.00 *Na klawesynie z jazzową wyobraźnią*
- 5 listopada, Sala Kameralna, godz. 18.00 *Świat stanął na głowie... Francuzi grają muzykę szkocką*
- 9 listopada, Sala Koncertowa, godz. 18.00 *Spotkanie z przyszłością – młodzi grają barok*
- 12 listopada, Sala Kameralna, godz. 18.00 *Niemieckie zabawy na consort viol da gamba*
- 15 listopada, Sala Kameralna, godz. 18.00 *Niemiecka muzyka z włoską duszą*

Projekt 2: „1”

- 8 grudnia, Sala Kameralna
Koncert 1: godz. 18.00 *Gdzie diabeł nie może, tam... flecistę pośle – część I*
Koncert 2: godz. 20.00 *Cymbały... to brzmi dumnie*
- 9 grudnia, Sala Kameralna, godz. 18.00 *Gdzie diabeł nie może, tam... flecistę pośle – część II*
- 10 grudnia, Sala Kameralna
Koncert 1: godz. 18.00 *Lira korbowa... najdziwniejszy instrument Europy*
Koncert 2: godz. 20.00 *Lutnia... będzie smutno*

www.filharmonia.pl - Edukacja

FILHARMONIA
NARODOWA

NR 7 (3/2015)

4 listopada 2015

AFISZ

MŁODEGO MELOMANA

WYDAWCA Filharmonia Narodowa

FILHARMONIA
NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

PO PROSTU...
FILHARMONIA!

ROZMOWA

Jean Rondeau to jeden z bardziej intrygujących artystów młodego pokolenia. Poprosiliśmy go o rozmowę.



Jean Rondeau, fot. Edouard Bressy

EFEKT DZIECIĘCEGO ZAUROCZENIA

Dlaczego wybrałeś właśnie klawesyn? Obecnie nie jest przecież zbyt popularnym instrumentem. Czy za tym wyborem kryje się jakaś historia?
To nie była decyzja z gatunku tych racjonalnych, podejmowanych przez dorosłych, raczej efekt dziecięcego zauroczenia. Miałem 5 lat i usłyszałem w radiu klawesyn. Miłości nie da się wytłumaczyć słowami. Dokonując wyborów nigdy nie zwracam uwagi na treści, jakie za nimi stoją, ważne jest tylko, jak bardzo dana rzecz mnie zajmuje i pociąga; tak właśnie było i przy wyborze klawesynu.

W tym roku wyszła Twoja debiutancka płyta z utworami Jana Sebastiana Bacha. Czy planujesz już nagranie kolejnej?

Jak tylko skończyłem nagrywać w studio muzykę Bacha – a była to wspaniała przygoda – od razu pomyślałem o następnej płycie. Znajdzie się na

niej muzyka francuska – utwory Jeana-Philippa Rameau i Pancrace'a Royer. Tematem płyty będzie opera i moc klawesynu jako instrumentu teatralnego. Krążek ukaże się w lutym 2016 roku pod tytułem „Vertigo”.

Na YouTube można obejrzeć klip promujący Twoją tegoroczną płytę, co można uznać za dość nowoczesną formę promocji muzyki klasycznej. Skąd taki pomysł?

Uważam, że trzeba umieć wykorzystywać nowoczesne środki medialne, aby dotrzeć do jak najliczniejszej grupy pasjonatów i ludzi ciekawych świata. Dźwięk i charakter gry na klawesynie określiłbym jako intymne. YouTube jest platformą, która pozwala na „demokratyzację” instrumentu, na „podzielenie się” nim z szerszą społecznością.

Czy wolisz występować z orkiestrą lub zespołem, czy dawać recitale?

Nie lubię ograniczać się do wybranych form wykonywania muzyki. Występ solowy, recital to coś bardzo ekscytującego, lecz gra w grupie – czy to będzie muzyka kameralna, czy też orkiestrowa – jest niezbędna muzykowi do życia. Muzyka została stworzona, aby się nią dzielić i nigdy nie potrafiłbym grać jej wyłącznie sam.

Jakie są Twoje najbliższe plany na przyszłość?

Mam wiele planów..., jednak nadchodzący nowy rok chciałbym poświęcić koncertom klawesynowym, zaczynając od Jana Sebastiana Bacha i jego synów, a kończąc na muzyce kompozytorów początku XX wieku, takich jak Francis Poulenc i Bohuslav Martinů.

ROZMAWIAŁA: ALEKSANDRA PARAFJAŃCZUK



Próby otwarte

Orkiestry FN:

- 27 listopada 2015 r.
- 8 stycznia 2016 r.
- 12 lutego 2016 r.
- 28 kwietnia 2016 r.
- 2 czerwca 2016 r.

Od łuku do fortepianu



GABRIELA DZIĘGIEL